

teatr białe buty prezydenta

przedstawia

„Cześć, król”

oraz

„Drugie powstanie teatralne”

Instytut Teatralny
im. Zbigniewa Raszewskiego

Białe Buty

Teatr Białe Buty Prezydenta działa w SSP 26 STO przy ul. Puławskiej 97 B w Warszawie. Prowadzi go Staszek Dutka. Aktorami są uczniowie klas piątych i szóstych. Grają często dla publiczności spoza szkoły. Do tej pory zagrali ponad 80 razy.

Białe Buty Prezydenta na wybiegu

Kiedyś chciałem zrobić przedstawienie z ulubionymi uczniami. Ponieważ miał być to spektakl pożegnalny, musiał być wyjątkowy. Jak ich pożegnać? – zastanawiałem się. Jaką opowieść zaprezentować, żeby była dla nich ważna? I przypomniała mi się złota myśl Witolda Gombrowicza: „Lubimy te opowieści, w których odnajdujemy fragment własnej historii”. Potraktowałem te słowa bardzo dosłownie. Postanowiłem wymyślić sztukę, w której uczniowie będą występować pod swoimi nazwiskami – to miała być pamiątka. Najpierw zadałem wypracowanie: „Kim będziecie za 20 lat – spróbujcie przepowiedzieć swoją przyszłość”. Prace były emocjonujące. Były w nich: marzenie o wielkości, ale i obawa, że można zostać szarą myszką.

Zebrałem prace. Miałem gotowy materiał. Mogłem z niego lepić postaci dla potrzeb spektaklu. I wreszcie nadszedł dzień premiery. Uczniowie grali z pasją. Publiczność siedziała wbita w krzesło. Dyrektor bał się, że utraci pracę. A potem... udało się.

W 1999 r. trafiłem do SSP nr 26 w Warszawie. Z marszu zacząłem robić teatr – z nowymi uczniami-aktorami. Już nie występowali pod swoimi nazwiskami, ale pomysł na spektakle był ciągle podobny. Patrząc na nich, zadawałem sobie pytanie: kim ona chciałaby być? Może księżniczką? A może osłem – przyjacielem Kubusia Puchatka? Kim on mógłby być? Twardzielem? Psychopatycznym mordercą? A może kimś, kto pragnął być prezydentem, a został kontrolerem w Miejskich Zakładach Komunikacji?

Więc zaczęli grać siebie fikcyjnych. Siebie zmyślonych. Ale takich, którymi mogli przecież być. To ich kręciło.

Najpierw we własnych murach – na sali gimnastycznej. Potem dla obcej publiczności – w bibliotekach i szkołach. Powstały: „Moralitet nonsens-fiction”, „Polska Czerwona Krowa”, „Tuwim la-la-la”, „Zielona gęś” wg Gałczyńskiego.

Ostatnio podszedł ktoś i zapytał: „Skąd nazwa teatru »Białe Buty Prezydenta«? Co oznacza?” Ponieważ nie czuję potrzeby odpowiadać na to pytanie, oddaję głos aktorom.

Ola: Ulubionym rekwizytem reżysera jest kapelusz. Kiedyś usiedliśmy w kręgu i wrzucaliśmy do kapelusza ulubione słowa. Zostały wymieszane i losowaliśmy je. Pierwsze trzy brzmiały: but, biały, prezydent.

Na koniec chciałbym zaprosić Was na nasz występ. Jest 1 czerwca, teatr Studio w Warszawie, minęła właśnie 18:30. Za chwilę reflektory rozproszą mrok sceny. Nasi aktorzy na drżących nogach zaczną odgrywać swoje role. Trochę dla siebie i przede wszystkim – dla Was. Bądźcie uważni. Zażyjcie proszki uspokajające... podtrzymujcie sufit, żeby się nie zawałił... módlcie się, aby nie pękła scena. Fajnie, że tu jesteście.

STASZEK DUTKA

„Drugie powstanie

teatralne”

8 maja 2012 r., godz. 18:30

Obsada:

Michał Bartyzel
Karol Cieśluk
Sonia Góral
Izabela Hryciuk
Marcin Jakoniuk
Kajetan Kosiec
Łukasz Kremky
Zosia Piontek

Olga Lenartowicz
Zuzanna Mędra
Emilia Narkiewicz-Jodko
Natalia Lach
Marysia Sanak
Zuzanna Wciślak
Anna Wojnar

scenografia
Anna Kordys

reżyseria
Stanisław Dutka

autorzy tekstów:
**Olga Lenartowicz, Emilia Narkiewicz-Jodko,
Kajetan Kosiec, Anna Wojnar,
Zofia Piontek, Staszek Dutka**

Drugie powstanie teatralne, czyli skecze aktorskie uczniów

Centralnym punktem zajęć teatralnych jest zrobienie skeczu na zadany temat. Tematów przewijają się dziesiątki – spotkanie eleganta z dwoma żułami, robienie halloweenowego żartu babci czy wcielanie się w skórkę od banana. Te zajęcia to popis wyobraźni aktorów.

Przez dziesięciolecie grałem sztuki własnego autorstwa. Pewnego razu jednak pomyślałem: a może im trzeba dać szansę? Zaczęły sphywać do mnie ich własne scenariusze. Oto pytania, przed którymi nas stawiają:

O co chodzi jęczącej starej sałacie? Co wyjdzie ze spotkania kloszarda z bogaczką? Czy polska drużyna dotrze na mecz finałowy na czas? Jak się zachować, kiedy przedmioty z twojej osobistej garderoby zaczną do ciebie gadać? Czy wiecie, że istnieje zapach zwycięstwa? Czy chcecie poznać nieznane smaki popularności?

STASZEK DUTKA



„Cześć, król”

11 maja 2012 r., godz. 18:30

Obsada:

Król – Kajtek Chlipalski	Błazen – Jeremi Chelis
Królowa – Ola Tokarska	Stylistka 1 – Zuzia Opuchlik
Królewna – Natalia Neuber	Stylistka 2 – Zosia Holewjust
Smok – Zosia Stachnik	Facet 1 – Jan Brochwicz
Doradca 1 – Zuzia Czyż	Facet 2 – Jan Ciałowicz
Doradca 2 – Julian Wąsowski	Goniec – Paulina Jastrzębska
Młodzieniec – Krystian Kennedy	Wodzirej – Anna Gdańska
Trubadur – Emma Barska	

scenografia

Anna Kordys, Marta Żydok

scenariusz i reżyseria

Stanisław Dutka



„Cześć, król” to parodia tradycyjnej bajki zainspirowana opowiadaniem Beaty Krupskiej pt. „Bajka o rycerzu i królu”. Zamiast opowiadać, o czym to jest, raczej należałoby zapytać: Czy patrząc na królów, nie przyszła wam nigdy do głowy myśl, że mogą oni nie czuć się dobrze w królewskich rolach?

Czy Wy, przyzwyczajeni do widoku księżniczek oglądających z wysokości swych wież trupy połkniętych przez smoki rycerzy, pomyśleliście o takich księżniczkach, o których wdzięki żaden waleczny młodzieniec nie ma ochoty walczyć? A co w głębi swego pyska ma bestia, której starość skruszyła kły? O tym i owym w spektaklu pt. „Cześć, król”.



Prezydenta

Najważniejsze wspomnienie z Białych Butów Prezydenta?

Zuzia Męcza: Próba „Osła” w teatrze na koniec 5 klasy. Karol (gospodarz) miał uderzyć laską Zosię (osła). Zamachnął się i laska złamała się na pół. Widok komiczny: zdezorientowany Karol, gniewne miny pana Staszka i reszta towarzystwa zwijająca się ze śmiechu.

Łukasz Kremky: Świetnie pamiętam – kiedy Emilka zapomniała swojej kwestii w „Popularności”, zapadła nieprzyjemna cisza. Poczulem przygniatający wzrok publiczności.

Zuzia Wciślak: To wtorki po lekcjach spędzone na zabawie i ćwiczeniach oraz zeszłoroczny spektakl w Teatrze Staromiejskim – pierwszy raz na prawdziwej scenie.

Karol Cieśluk: Moment milczenia i oczekiwania. Nerwy napięte do granic wytrzymałości. Zaraz pękną. Jeżeli zapomnisz tekstu, cały świat stanie w miejscu, serce przestanie bić, a wszystko będzie się działo wolniej... Po kilku chwilach do twych uszu dociera dźwięk suflera. Wydaje się być głosem z zaświatów. Jednak twój mózg wita go z radością. Nie dajesz nic po sobie poznać. Po prostu – grasz.

Jak czujecie się przed występem na zawodowej scenie?

Zuzia Męcza: Nie czuję tremy. Nie ma takiej możliwości, żebym się skompromitowała. Nawet jeśli zapomnę tekstu, to wymyślę coś na poczekaniu. Jeśli się czegoś boję, to tego, że nie zdążę się przebrać i będę musiała grać policjantkę w stroju prezesa miłośników ogródków.

Sonia Góral: Tuż przed występem za kulisami panuje popłoch. Co chwilę ktoś wygląda przestraszony spod kurtyny i podgląda publiczność. Pan Staszek siada przy swojej gitarze. To właśnie on zastępuje całą orkiestrę – dźwięki gitary to istotny element naszego teatru. Widownia cichnie. Stres znika. To nasze pięć minut.

Łukasz Kremky: Zwykle mam ogromną treść. Ale potem jakoś idzie...

Marysia Sanak: Zawsze się boję, że czegoś zapomnę. Jednak wiem, że to nasz ostatni występ z Białymi Butami Prezydenta. Muszę dać z siebie wszystko!

Michał Bartyzel: Czuję spokój.

Emila Narkiewicz-Jodko: Zaraz przed wyjściem na scenę biorę głęboki wdech i myślę o najfajniejszym miejscu na świecie. Wychodzę na scenę i dobrze się bawię.

Teatr Białe Buty Prezydenta dziękuje:

- Mamie Zuzi z 6a za pilotowanie całego przedsięwzięcia
- Tacie Mai z 3a za pomoc w znalezieniu sceny
- Pani Agnieszce za ten piękny program
- Nauczycielom SSP 26 STO za wyrozumiałość dla naszych ciągłych prób
- Instytutowi Teatralnemu im. Zbigniewa Raszewskiego za życzliwe przyjęcie
- Miastu Stołecznemu Warszawa za wsparcie finansowe
- i wszystkim innym, którzy nieustannie nam pomagają

Spektakle zrealizowano w ramach programu
„Warszawiak, Europejczyk – obywatel świata kultury”
współfinansowanego przez M.st. Warszawa



Projekt współfinansuje



MIASTO
STOŁECZNE
WARSZAWA



WŁADZA DLA WYOBRAŹNI

Warszawa, maj 2012